Ero, Karawana (ft. Paluch, Miodu, DJ Falcon1)

Z tyłu sztylecik z przodu
Kwiaty bomboniera
Ile bym znaczył tłumaczył
To nie dociera, nie
To co mam sam
Zbudowałem to od zera
Ta karawana pędzi wciąż
Nie zatrzymasz mnie
Kolejny tune ciebie boli i uwiera
Ile bym pisał to nisza,
Cisza już lepsza jest
Znajdziesz mnie tam gdzie ganja i tabakiera
Ta karawana pędzi wciąż
Nie zatrzymasz mnie

Psy szczekają
Karawana idzie dalej
Dogra utorowana
Bo wkładam w nia cały talent
Biorąc majk wiedziałem
Ze nie w każdym znajdę fana
Że może ich zaboleć jak ogarnę co mam w planach
To nie fatamorgana co widze
Cieszy mi oko
Numery wchodzą blokom
Jak by weszło mi w lotto
Ero nie Elon lecz także mierzy wysoko
I nie trzeba mi rakiet
Wystarczy niezły mikrofon
Rzeczy istotą jest ze mogę nie mieć czasu
Na ping-pong z balasami
Co jeszcze nie wyszli z lasu
Mam misje i potencjał
Żarkę i benzynę
Wszystko plonie wjeżdżam walcem na rynek
I ma być cymes, ma być tak jak mi na rękę
I to bardziej bright niż to netto 2900
Życie ma być piękne wśród bliskich dobrych dusz
I jak coś cie ściąga w dół
To po prostu to puść

Z tyłu sztylecik z przodu
Kwiaty bomboniera
Ile bym znaczył tłumaczył
To nie dociera, nie
To co mam sam
Zbudowałem to od zera
Ta karawana pędzi wciąż
Nie zatrzymasz mnie
Kolejny tune ciebie boli i uwiera
Ile bym pisał to cisza lepsza jest
Znajdziesz mnie tam gdzie ganja i tabakiera
Ta karawana pędzi wciąż
Nie zatrzymasz mnie

[Paluch:]

[Miodu:]

z tych ust najlepszych z przodu
kapie bomboniera
Ile bym znaczył tłumaczył
To nie dociera, nie

To co mam sam
Zbudowałem to od zera
Ta karawana pędzi wciąż
Nie zatrzymasz mnie
Kolejny tune ciebie boli i uwiera
Ile bym pisał to cisza lepsza jest
Znajdziesz mnie tam gdzie ganja i tabakiera
Ta karawana pędzi wciąż
Nie zatrzymasz mnie